

**KONKURS POLONISTYCZNY
DLA UCZNIÓW KLAS VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W ROKU SZKOLNYM 2010/2011**

etap rejonowy 17 XII 2010 r.

Drogi Uczniu!

Przystępujesz do etapu rejonowego Konkursu Polonistycznego. Twoje zadanie będzie polegało na rozwiązaniu testu literacko – językowego. Składa się on z zadań 14 zamkniętych i 17 otwartych. Możesz zdobyć maksymalnie 50 punktów.

Z uwagą czytaj teksty i zadania. Udzielaj odpowiedzi tylko na KARCIE ODPOWIEDZI. Oto przykład, jak wypełniać kartę odpowiedzi – zadania zamknięte.

1	2	3	4
B	C	A	C

Gdybyś się pomylił, przekreśl wcześniej wybraną odpowiedź, a następnie w dodatkowej rubryce zapisz tę poprawną według wzoru.

1	2	3	4
B	C	A	C
D		B	

W zadaniach otwartych udzielaj odpowiedzi w przygotowanych miejscach.

Na wykonanie wszystkich zadań masz **90** minut.

Życzymy powodzenia!

Tekst I

Nagle gdzieś z tyłu rozległ się głośny tupot, plaskanie podeszew, huknęło przewrócone krzesło i w półmroku bocznej nawy rozległ się oburzony głos kobiety:

- A co ty tu robisz?! W kościele? Precz mi stąd!

Głos należał do staruszki w futerku. Wysunąwszy się z ławki, stała, grożąc palcem, nad małą Cyganką rumuńską, dzieckiem jeszcze, odzianym w malownicze łańchmany, z nieodzownym kartonikiem na piersi. Dziewczynka, przestraszona, wlepiała w groźną osobę czarne oczy.

- Możesz sobie zebrać, ale przed kościołem! – syczała staruszka, wskazując dziecku wyjście. - Na ulicę! Na ulicę!

Mała Rumunka wyszła, wraz ze swym pudełkiem pełnym drobnych banknotów. Za nią wyszli też wszyscy inni. Gabrysia ze ściśniętym sercem, pogasiła, jak obiecała, światła, zasunęła kotary i pospieszyła ku drzwiom, niespokojna, bo jakoś nagle gdzieś się jej zapodziały córeczki.

Znalazła je przed kościołem, przy wyjściu z dziedzińca na ulicę. Przed arkadami trwała dyskusja. A w samym jej centrum znajdowała się Pyza z Tygryskiem.

- ...tu zawsze każdy jest u siebie! – usłyszała Gabrysia własne słowa sprzed kwadransa, wypowiedziane głosem starszej córeczki. Pyza stała dzielnie wyprostowana, obie ręce trzymała na ramionach Tygryska. Gabrysia patrząc na nie przez tłum, z daleka, nie umiała ocenić, czy to Pyza chroni Tygryska, czy też raczej Tygryszek osłania starszą siostrę przed gniewem tłumy.

W tej samej chwili zauważyła małą Rumunkę, tkwiącą nieco za jej córkami i obejmującą ramiona jeszcze mniejszej niż ona dziewczynki w łańchmanach. Niesamowite podobieństwo obu gestów spowodowało, że Gabrysi **ściśnęło się serce**.

- To nie jest miejsce dla brudnych żebraczek! – powiedziała dobitnie staruszka w futerku. – Niech się nie pchają do domu Bożego.. Niech idą na ulicę! Tam ich miejsce.

- Dlaczego tam? I... to nie ich wina, że są brudne! – powiedziała Pyza drżącym głosem, wysuwając bródkę.

- To nie ich wina! – Gabrysia usłyszała teraz także dzielny głos Tygryśka. - I przecież one nie wiedziały, że nie wolno!

- Jak dorośniesz – pouczyła ją staruszka - to zrozumiesz, że życie jest twarde. Każdy musi troszczyć się sam o siebie. A nie szukać pomocy u innych.

- Nie chcę tego rozumieć - powiedziała Pyza bardzo już drżącym głosem.

- O mnie też nikt nigdy się nie troszczył! – krzyknęła staruszka w futerku. Jej głos także drżał.

Ludzie gromadzili się pod arkadami, nadchodzili z ulicy, by przyjrzeć się dokładnie całej scenie. Deszcz wciąż padał. Ten i ów wtykał małej Rumunce jałmużnę do pudełka i spieszenie odchodził do swoich spraw.

Ale większość stała i patrzyła.

- Już by się pani wstydziła – powiedział gruby wąsacz do sprawczyni zajścia. – Co te bidne dzieciaki komu winne.

- Panie, one może niewinne, ale pytam się, gdzie ich matka?! – wtrąciła obfita blondynka w pikowanym płaszczu. – Popatrz pan dobrze, na pewno siedzi w jakiejś bramie i uważa, żeby dzieciaki zebrały jak najwięcej szmalu. Oni zawsze dzieciaki wystawiają, te Cygany.

- No i chyba słusznie, co, szefowo? – wtrącił się młody, krzepki, w narciarskiej kurtce i czerwonej czapce z pomponem.

- Dzieciakowi to pani da jeszcze czasem parę groszy, ale dorosłemu?...

Krąg zacieśniał się i gęstniał wokół. Ludzie podzielili się na obozy i rozgorzał spór. Gabrysi, która przecież przyszła ostatnia, trudno było przecisnąć się do dzieci.

- Przepraszam – mówiła. – Chciałabym...

- No, przecież jest Wigilia! – krzyknęła nagle Pyza gdzieś w głębi tłumu. W jej głosie Gabrysia usłyszała płacz. – Mamo? Mamo! Mamo! Gdzie jesteś?

- Tutaj!!!- krzyknęła Gabrysia zza pleców ludzi.

- Mamo, powiedz im! Ojciec Krzysztof mówił, żeby dziś otwierać drzwi!

- Komu?- spytała ironicznie staruszka w futerku. - Tym tu Cygankom?

- Im też!- krzyknęła Pyza.

- Żeby cię okradły? Podпалиły dom?

- One tego nie zrobią! - pospieszył z poparciem Tygrysek.

- A, jeśli tak - zaśmiała się gorzko staruszka. - To zabierzesz je do domu, rzeczywiście.

Pyza uniosła hardo głowę. – Zabiorę! - oświadczyła. - Mamo, prawda, że one pójdą z nami?

Gabrysia przepchała się w końcu przez tłum i stanęła obok dzieci. – Jasne - powiedziała spokojnie. - Pójdą z nami.

No bo faktycznie. Inaczej już po prostu nie mogło być.

M. Musierowicz, *Noelka*

Pytania i zadania do tekstu

1. Nadaj tytuł przeczytanemu fragmentowi tekstu.
2. Wydarzenia przedstawione w tekście rozgrywają się
 - A. w kościele.
 - B. w kościele i przed kościołem.
 - C. przed kościołem.
 - D. w bramie.

3. Zacytuj fragment tekstu, który pozwala ustalić czas, w jakim rozgrywają się wydarzenia.
4. Uporządkuj wydarzenia w kolejności chronologicznej i dodaj brakujący punkt planu, dostosowując jego formę gramatyczną do pozostałych.

	?
	Podzielenie się przechodniów na dwa obozy.
	Niespodziewany hałas.
	Dyskusja przed kościołem.
	Oburzenie starszej pani.
	Rozmyślania Gabrysi.
	Wyjście z kościoła.

5. Kim jest Gabrysia dla Tygryska?
 - A. Mamą.
 - B. Córką.
 - C. Siostrą.
 - D. Nie łączą ich żadne więzy rodzinne.
6. Połącz właściwe elementy ubioru z osobami.

czerwona czapka z pomponem	obfita blondynka
malownicze łachmany	krzepki, młody mężczyzna
pikowany płaszcz	mała Rumunka
7. Jak zareagowała starsza pani na widok Cyganki w kościele?
 - A. Oburzyła się.
 - B. Pogroziła jej palcem.
 - C. Krzyknęła „Precz mi stąd!”.
 - D. Wszystkie odpowiedzi są poprawne.
8. Jak rozumiesz słowo *jalmużna*?
 - A. Datek.
 - B. Pożyczka.
 - C. Zapłata.
 - D. Dług.
9. Wypisz z tekstu trzy wyrazy, które są przykładem wypowiedzi narratora.
10. Określ typ narracji w powyższym fragmencie?
 - A. Pierwszoosobowa.
 - B. Drugoosobowa.
 - C. Trzecioosobowa.
 - D. Pamiętnikarska.
11. Wskaż w wypowiedzi narratora 2 określenia świadczące o jego stosunku do rumuńskich dzieci.

12. Własnymi słowami odpowiedz na pytanie: *Jaki jest stosunek narratora do rumuńskich dzieci?*
13. Wskaż dwie funkcje, które pełnią **wykrzykniki** w przytoczonym fragmencie.
"Precz mi stąd!" "Możesz sobie żebrać, ale przed kościołem!" "Na ulicę! Na ulicę!"
14. Jakie cechy charakteru Gabrysi zdecydowały o tym, że zabrała rumuńskie dzieci do domu?
- A. Współczucie, oburzenie, żal.
 - B. Litość, uczciwość, egoizm.
 - C. Wrażliwość, empatia, dobroć.
 - D. Obowiązkowość, sprawiedliwość, pedanteria.
15. Który z wyrazów najdobitniej nazywa problem przedstawiony w tekście?
- A. Zazdrość.
 - B. Tolerancja.
 - C. Patriotyzm.
 - D. Agresja.
16. Dlaczego Gabrysi „ścisnęło się serce”? Zapisz odpowiedź w formie zdania złożonego (weź pod uwagę fragment tekstu, w którym ten zwrot został pogrubiony).
17. Występujące w tekście dialogi
- A. prezentują okoliczności zdarzeń.
 - B. charakteryzują bohatera.
 - C. zachęcają do czytania z podziałem na role.
 - D. wzruszają czytelnika.
18. Pyza powiedziała: "przecież jest Wigilia!", "Ojciec Krzysztof mówił, żeby dziś otwierać drzwi!", gdyż
- A. uważała, że to magiczny czas i każdy powinien znaleźć miejsce przy stole.
 - B. uważała, że należy sobie wybaczać różne przewinienia.
 - C. uważała, że wszyscy powinni być wobec siebie zyczliwi.
 - D. wszystkie odpowiedzi są poprawne.
19. Jak rozumiesz stwierdzenie staruszki, że *życie jest twarde*?

Tekst II

Adam Ziemianin

Modlitwa wigilijna

O azyl proszę cztery ściany
i sufit co sklepiony szczelnie
Niech będzie dom nasz zamieszkały
Niech się w nim poczujemy pewnie

Niech ściany uszu nie mają
Niech zawsze będą tylko ścianą
Na progu niech gości nadzieja
Nim się zbliżymy ku jesieni

Niech sprzęty rosną jak na drożdżach
Niech przyjaciele tu bywają
W donicach kwiaty pokojowe
Niech do starości tu dotrwają

I ty poezjo rodem z Czarnolasu
Mieszkaj u nas niczym siostra
Bo dom nasz po swojemu
Wielu dniom musi sprostać

20. Wypowiedź podmiotu lirycznego ma charakter

- A. apelu.
- B. prośby.
- C. nakazu.
- D. wezwania.

21. Nastrój wiersza jest

- A. smutny.
- B. uroczysty.
- C. refleksyjny.
- D. wesoły.

22. Wypisz z utworu fragment, w którym osoba mówiąca w wierszu utożsamia się z odbiorcami.

23. Środek stylistyczny obecny w zdaniu: „O azyl proszę cztery ściany” to

- A. porównanie.
- B. wyraz dźwiękonaśladowczy.
- C. ożywienie.
- D. metafora.

24. Ten, kto prosi w wierszu o azyl, to człowiek, który

- A. działa lekkomyślnie.
- B. szuka bezpiecznego schronienia.
- C. cechuje się brakiem rozsądku.
- D. podporządkowuje się innym.

25. O co prosi podmiot liryczny w wierszu? Wypowiedź zapisz w postaci zdania złożonego podrzędnie. Nie cytuj.

26. Wartości najbliższe osobie mówiącej w wierszu można wyrazić słowami:
- A. rodzina, bezpieczeństwo, gościnność, ojczyzna.
 - B. dostatek, rozsądek, życzliwość, tradycja.
 - C. sława, powodzenie, ojczyzna, zdrowie.
 - D. uczciwość, pieniądze, spokój, wolność.
27. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmów:
- A. „ściany mają uszy”
 - B. „jesień życia”
28. Wskaż 3 cechy, które dowodzą, że analizowany tekst należy do liryki.
29. Podaj dwa różne znaczenia wyrazu **dom**, wykorzystane w wierszu A. Ziemiańska.
30. W apostrofie - „I ty poezjo z Czarnolasu” poeta Adam Ziemiański oddaje hołd swojemu mistrzowi. O kim mowa? Podaj jego imię i nazwisko.
31. Napisz list, w którym wykorzystasz własne doświadczenie i wybrany tekst kultury, przekonując rówieśnika, że należy pomagać innym w potrzebie. Twoja praca powinna zająć przynajmniej połowę przeznaczonego na to miejsca.